

Odpust parafialny – 21 października

O odpustach słyszymy mało. Czasem pojawia się informacja, że gdzieś zbliżają się uroczystości odpustowe, albo że możemy skorzystać z łaski odpustu. Warto wiedzieć, na czym to wszystko polega.

Odpusty są związane z wiarą w świętych obcowanie, we wspólnotę świętych. Kościół stanowią żywi i umarli, bez względu na to, czy są w niebie, czy jeszcze w czyścisku. Możemy więc nawzajem wspierać się ponad śmiercią: przywoływać imiona naszych świętych patronów, ale także naszych zmarłych, co do których wierzymy, że są już u Boga. To działa w obie strony. My bowiem możemy przez swoją modlitwę dopomóc zmarłym, którzy są jeszcze w czyścisku.

Bez tej szerokiej perspektywy wspólnoty nie rozumiemy, na czym polegają odpusty. Kościół określa je jako darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zglądzone już co do winy. Jak to rozumieć? Czy są dwie kary za grzechy? Chodzi raczej o to, że grzech ma podwójny skutek. Po pierwsze pozbawia nas jedności z Bogiem, a przez to tracimy życie wieczne. Nawrócenie i przyjęcie przebaczenia grzechów przywraca komuniję z Bogiem i przynosi odpuszczenie wiecznej kary za grzech. Pozostaje jeszcze drugi skutek grzechu – kary doczesne, które trzeba rozumieć jako zaburzenie naszych relacji do siebie samych, do innych i do wszystkiego co stworzone. To oznacza, że po przebaczeniu grzechów mamy trwać nadal w pragnieniu nawrócenia i przyjmowania Bożej łaski. I tu z pomocą przychodzi nam odpusty. Jezus Chrystus i ci, którzy poszli Jego śladami, pragnęli zbawienia każdego człowieka. Ich świętość jest przed Bogiem skarbem w niebie, z którego czerpać mogą ich bracia, znajdujący się jeszcze cały czas na drodze uświęcenia. Na tej drodze oczyszczenia z grzechu i przemiany z pomocą łaski Bożej nie jesteśmy pozostawieni sami sobie. Przy odpowiedniej dyspozycji, czyli przygotowaniu, możemy skorzystać z zasług Męki Chrystusa oraz życia i modlitwy świętych, którzy pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się do zbawienia swoich braci w Kościele.

Czym jest odpust parafialny?

Odpusty parafialne to doroczne święta wspólnoty parafialnej. Zrodziły się z uroczystego obchodzenia wspomnienia liturgicznego świętych patronów danego kościoła. Związane były z możliwością uzy-

skania odpustu zupełnego i dlatego przy- ciągały dawniej tłumy wiernych, nie tylko ze świętującej swoje „imieniny” parafii, ale i są- siednich. Były też okazją do spotkań całych rodzin. Odpust parafialny to szczególny czas łaski i Bożego miłosierdzia. W naszej parafii świętujemy zawsze 22 października (w tym roku wyjątkowo w niedzielę 21.10) i w maju, kiedy to urządzamy festyn rodzinny św. Jana Pawła II.

ks. Krystian

Różaniec okiem mamy

Nie da się bez Wiary. Na samym początku trzeba i sobie i Im powiedzieć: ja w to wierzę. Wierzę w Ciebie i wierzę Tobie, Boże. Od tego trzeba wyjść, na tym budować dalszą historię.

Z dużą pokorą piszę te słowa. Paciorki moje- go różańca nie są jeszcze wyszlizgane. Nie od- mówiłam ani razu „Nowenny Pompejańskiej”. Modlitwa różańcowa weszła w moje życie (po kilku wcześniejszych zapowiedziach) z wiel- kiego smutku. Kiedy poczułam, że moje życie stało się próżnią, w której nie mam żadnego punktu zaczepienia, jak tonący brzytwy – zła- pałam za różaniec. Wszystkie wcześniejsze próby wynikające z chęci przejścia na jakiś wyższy poziom chrześcijaństwa rozbiły się o poczucie, że zamiast wspinać się na wy- żyny duchowej kontemplacji – raczej „klepię zdrowaśki”. Dziś nie chcę o tym myśleć. „Dar modlitwy jest dany temu, kto się modli”. Więc modlę się. 25 minut z 1440 w ciągu doby.

Monotonia powtarzanych słów przerywana jest czasem przez raptowną myśl, jakby ktoś potrząsnął mnie zniecka za ramię.

„Zdrowaś Maryjo” powiedział do niej. „Ave Maria, gratia plena!”. Pełna gracji, błogo- sławiona. Jej decyzja nie wynika ze strachu przed Bożym posłańcem. Nie panikuje. Pyta o szczegóły. Jak gdyby to, że przyszedł do niej Anioł było czymś z dawna spodziewanym.

„Pan z Tobą” powiedział jeszcze. To mnie zdumiewa. „Pan z Tobą” – kiedy rodzisz dziecko w obcym mieście, kiedy będąc jeszcze w po- łogu zbierasz co masz, bo trzeba uciekać, żeby uratować Mu życie. „Pan z Tobą” – kiedy słyszysz: „A Twoją duszę miecz przeniknie”. „Pan z Tobą” – dochodzi do Ciebie wiadomo- ść, że Go aresztowano. Że zaczął się pro-

W dniach od 1 do 8 listopada (dawna ok- tawa Uroczystości Wszystkich Świętych) wierni mogą uzyskać odpust zupełny (w po- zostale dni roku odpust częściowy), który ofiarowuje się wyłącznie za zmarłych (co- dziennie za jedną osobę). W tym celu należy pobożnie nawiedzić cmentarz i odmówić, choćby w myśli, modlitwę za zmarłych. Oprócz tego wymagane jest zachowanie zwyczajnych warunków odpustu, jak spo- wiedz sakramentalna, stan łaski uświę- cającej, przyjęta Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego.



Różaniec. fot.: Wikipédia

ces. Że Go przesłuchują. Kiedy widzisz Go zmaltretowanego. Kiedy stoisz obok drogi, którą idzie, kiedy upada u Twoich stóp.

Myślę o moim dziecku, takim jeszcze malut- kim. Myślę, że i ono wejdzie na swoją drogę krzyżową, na wędrówkę, w której będę mogła towarzyszyć jej tylko swoją milczącą obecno- ścią. Patrząc na Maryję i wołam: kiedy tak bę- dzie trzeba, to dopomóż, żebym jej nie zabra- ła wiary, że na końcu tej drogi jest nie Krzyż, ale Zmartwychwstanie.

„Błogosławiony owoc żywota Twojego.” Czym zaowocuje moje życie?

Cztery części, czterdzieści tajemnic i ciągle te same słowa wypełniające treść każdej z nich. To natarczywe: Módl się, módl się, módl się za nami. Zawsze, w każdej chwili, bo jeszcze w dobrych wpadnę w złudzenie, że tej modli- twy nie potrzebuję, a w chwilach złych – pod- dam się rozpacz.

Iwona

Zapraszamy na wspólne odmawianie różańca w kaplicy. Do końca października nabożeństwa różańcowe odprowadzane są codziennie:

- w dni powszednie o 18.00
- w niedziele o 18.15
- różaniec dla dzieci – piątki 17.45
- różaniec dla młodzieży – piątki 19.15



Dobre słowo na Bemowie

Gazetka Parafii Jana Pawła II w Warszawie

14 października 2018 (12)

Od redakcji

W pierwszym powakacyjnym numerze gazet- ki parafialnej nie może zabraknąć wspomnień z letnich wyjazdów z udziałem naszych księży i parafian. Przeczytacie relacje zarówno rodzi- ców jak i dzieciaków – wszyscy zgodnie mó- wią, że było warto :)

Już po wakacjach, we wrześniu, odbyły się dwie narady. Pierwsza z nich to parafialna na- rada rodzinna, na której ustaliliśmy harmono- gram działań dla rodzin i dla dzieci na najbliż- sze miesiące. Szczegóły znajdziecie poniżej, w kalendarium imprez rodzinnych.

Dwa tygodnie później odbyła się coroczna na- rada parafialna, w trakcie której omówionych zostało wiele tematów istotnych dla funkcyj- nowania naszej wspólnoty w tym roku szkol- nym. Najważniejsze wnioski z tego spotkania zawaraliśmy na stronie 2 gazetki.

Ponadto ks. Manuel debiutuje komentarzem do Ewangelii, a nasza „dyżurna mama” – Iwo- na – wzrusza pięknym tekstem o różańcu. Za- praszamy do lektury!

Ula

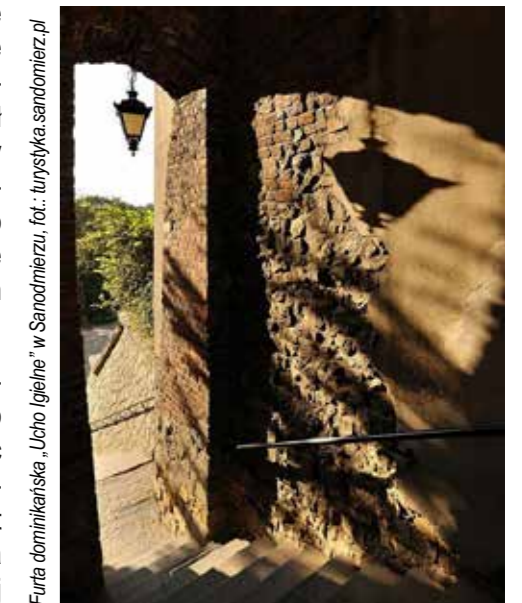
Ewangelia (Mk 10, 17-30)

...Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego...

Głównym tematem dzisiejszego słowa nie jest stosunek chrześcijan do bogactw, ale problem odpowiedzi na Jezusowe powo- łanie. Każdy, kto otrzymał chrzest, został powołany, aby być uczniem Jezusa, aby mieć życie wieczne. Jezus powołuje, a jed- ną z przeszkód jest nasze przywiązanie do bogactw. Nie bogactwo samo w sobie, ale fakt, że bardzo łatwo staje się ono idolem człowieka.

Mądrość chrześcijanina to znajomość wła- snych słabości i natury bogactw, które łatwo biorą człowieka w niewolę, uniemożliwiając kroczenie za Jezusem. I wtedy nie ma inne- go ratunku dla niego jak jałmużna, która jest prawdziwą walką z grzechami. Także taka jałmużna, o jakiej mówił Jezus: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a bę- dziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”

Jezus patrzy na każdego z miłością, każde- go zaprasza do grona swoich uczniów. Jeśli tego nie widzisz, może nigdy nie pragnęłam



Furtka dominikańska, „Ucho igielne” w Sanodimerzu, fot.: tynstyka.sandomierz.pl

„mieć życia wiecznego”? Może jestem na etapie „uganiania się za bogactwami” i stąd się wzięły moje „liczne boleści”? Jeśli dziś nie krocę za Jezusem, to co mnie od Niego odciągnęło?

Mój smutek – z czego się rodzi? Ewangelia ukazuje, że z odrzucenia zaproszenia Jezu- sa. Kiedy jestem smutny, pochmurny, przy- gnębiony czy stawiam sobie pytanie: Panie, kiedy i w czym odrzuciłem Twoje zaprosze- nia? A może potrafię tylko narzekać, mieć pretensje i oskarżać?

Święty Paweł pisał do Koryntian „Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele.” (2 Kor 8,15) Czemu służy moje, choćby najmniejsze, bogactwo? Czy przypadkiem nie przeszkadza mi być uczniem Jezusa? Bogactwo materialne, bo- gactwo uzdolnień, bogactwo wolnego czasu, bogactwo pracy, bogactwo przyjaciół, etc. Bogactwo przestaje być przeszkodą w byciu uczniem Jezusa, kiedy w całości zaczyna służyć potrzebującym, natomiast zabija, kie- dy jest zachowane wyłącznie dla siebie.

ks. Manuel

Kalendarium imprez rodzinnych na rok 2018/19

21.10 – Odpust parafialny poprzedzony nowen- ną i 40-godzinnym nabożeństwem, w trakcie którego będą również nabożeństwa stanowe i dla dzieci.

Od 14.10 – Katechezy dla dorosłych i młodzieży WSYSTKICH ŚWIĘTYCH:

27.10 – Bal Wszystkich Świętych – impreza dla mniejszych dzieci

31.10 – Wieczór Wszystkich Świętych – impreza dla starszych dzieci

1.11 – Korowód Wszystkich Świętych – wspólnie z michalitami, szczegóły w ogłoszeniach pod koniec października

ADWENT:

2.12 – Mikołajki z Mikołajem – impreza dla dzieci, godz. 15.00

Od 3.12 – rataty
dorośli: dni powszednie godz. 6.30
dzieci: wtorki 6.30 i piątki 18.30

młodzież: środa 6.30

13.12 – wystawa szopek bożonarodzeniowych – konkurs szopek będzie organizowany wspólnie ze szkołą 341

Rekolekcje adwentowe:

7-9.12 – dla rodzin dzieci pierwszokomunijnych
16-18.12 – dla wszystkich parafian, w tym roku tematem będą uzależnienia

5-6.01 – parafialny festiwal kołęd – oplatek, konkursy, wspólne kolędowanie, jasełka

FERIE:

28.01-1.02 – półkolonie zimowe
zimowy wyjazd z ministrantami i scholą – termin do ustalenia

9 lub 10.02 – kulig (jeśli będzie śnieg)

Kurs porozumienie bez przemocy – zaraz po feriach, termin do ustalenia

► REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE:

dorośli: nt. pieniądza termin do ustalenia

szkoły: 3-5.04

MAJ I CZERWIEC:

12.05 – I Komunie św.

19.05 – festyn – piknik papieski

26.05 – rocznice I Kominii św.

30 lub 31.05-2.06 – kajakowy spływ Krutynią

21-23.06 lub tydzień później – kajakowy spływ Pilicą (okolice Warki)

WAKACJE:

24.06-5.07 – półkolonie lub kolonie

Wyjazdy rodzinne:

- dla rodzin z małymi dziećmi (jeśli będą chętni) – Kiry koło Zakopanego, warunki do karmienia maluchów, termin do ustalenia
- dla rodzin ze starszymi dziećmi – jesteśmy w trakcie poszukiwań miejsca w Sudetach, szczególnie ogłosimy w późniejszym terminie

Ustalenia rady parafialnej 23 września 2018r.

Duszpasterstwo:

23 września odbyło się zebranie Rady Parafialnej. Jak zawsze, wstęp był wolny.

W związku z tym, że w naszej parafii zamieszka nowy rezydent, ksiądz Piotr, będzie możliwość wprowadzenia dodatkowej mszy. Ustalono, że eksperymentalnie dodatkowa msza będzie o 17:30. Po dwóch miesiącach zobaczymy, jaki będzie oddźwięk i frekwencja oraz zdecydujemy co dalej.

Na prośbę parafian, od października wprowadzamy w każdy piątek o 15.00 Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Ponieważ często będzie brakowało kapłana na tej modlitwie, trzeba będzie ustalić świeckich prowadzących tę modlitwę. Zapraszamy do współpracy.

Również na prośbę wiernych nabożeństwa majowe będziemy robić w sposób tradycyjny, na zewnątrz kościoła, w różnych miejscach na terenie należącym do kościoła. Majowe będziemy odprawiać w formie śpiewów maryjnych i Litanii,

a potem przed Mszą będziemy przechodzić do kościoła na adorację Najświętszego Sakramentu.

Nowenna do NMP ze śpiewami będzie odprawiana również na zewnątrz (przy grocie), z wyjątkiem tych dni, kiedy będzie za zimno. Chcemy też wprowadzić Apel Jasnogórski przy grocie. Grota maryjna będzie wybudowana na jesieni.

W związku z wyborami pojawiły się prośby polityków o spotkania przedwyborcze na naszym terenie. Zdecydowaliśmy, że pozostajemy przy etosie najbardziej apolitycznej parafii w Warszawie.

Budowa i infrastruktura parafii:

Zakończono budowę domu parafialnego, w którym w godzinach rannych i popołudniowych będzie przedszkole, a po godzinie 18:00 salki będą wykorzystywane na potrzeby parafii przez wspólnoty i duszpasterstwo młodzieży.

Projekt kościoła jest już poprawiony, rozpoczyna się faza projektu budowlanego. Mamy nadzieję zacząć budowę kościoła na wiosnę.

Trasa S7: Do tej pory RDOŚ nie ustosunkowała się do naszych odwołań od decyzji w sprawie przebiegu S7 przez Bemowo. Aktualnie został ogłoszony przetarg na „koncepcję programową”. W przyszłym roku ma być ogłoszony przetarg na projekt budowlany. Do czasu wydania przez wojewodę Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej, będziemy starali się wpłynąć na GDDKiA, żeby zaprojektowano ekrany na wylocie z tunelu na Widawskiej, albo przedłużono tunel i we właściwy sposób wykonano wentylowanie tunelu.

Może się jeszcze wydarzyć, że RDOŚ nie odrzuci odwołań od decyzji środowiskowej i to zmieni całą sytuację. Podjęliśmy decyzję, że powstanie parafialna rada ds. trasy S7, w skład której wejdą osoby najbardziej zorientowane w tej kwestii oraz prawnicy i inżynierowie. Zadaniem rady będzie trzymać rękę na pulsie i dawać znać całej parafii, co i kiedy trzeba robić.

Parking. Zrobimy odrębne spotkanie z ludźmi, parkującymi na naszym terenie. Spotkanie będzie dotyczyło ew. ochrony pojazdów i szlabanu.

Działania socjalne parafii:

Zgłosiły się nowe osoby do fundacji „Nasza Rodzina”. W ramach Fundacji chcemy otworzyć projekt „Trzeźwa Parafia”, o którym na bieżąco będziemy informować parafian.

Chcemy otworzyć poradnię parafialną, gdzie byłaby możliwość uzyskania porady prawnej, porady w zakresie pracy, uzależnień, czy przemocy w rodzinie. Jesteśmy otwarci na obecność w poradni lekarzy, czy dietetyczki.

Zapraszamy wszystkich chętnych do wsparcia w organizacji nabożeństw i rady ds. trasy S7. Kontakt u księdza Sławka.

ks. Sławomir

był marnowany, nikt się nie nudził. Obozowicze wychodzili w góry, na boisko, czy do aquaparku. Oprócz tego były zajęcia w grupach.



wyjazd wakacyjny ministrantów i scholi Zakopane

Każda z grup miała swojego wychowawcę: grupa kleryka Krzysztofa – starsi ministranci, grupa kleryka Jana - grupa młodszych ministrantów i grupy scholi – grupa siostry Zefiryny i grupa siostry Beaty. Kierownikiem obozu był ks. Darek, który aktywnie się angażował. Po codziennych zajęciach można było napić się u niego kisielu.

Nikt z uczestników nie narzekał na ten wyjazd, wszyscy byli bardzo zadowoleni. Jednakże obóz nie odbyłby się bez wsparcia osób, które kupiły wodę święconą, rozprowadzaną przez ministrantów oraz świąteczne ciasta i kartki rozprowadzane przez scholę, ponieważ dochód z ich sprzedaży został przeznaczony na dofinansowanie tego obozu. Za każde wsparcie składamy serdeczne Bóg zapłać!

Michał

Okiem scholi

W sierpniu odbył się wakacyjny wyjazd Scholi. W tym roku pojechaliśmy do Zakopanego. Było Super! Nie mogło być inaczej :-). Jechaliśmy tam pociągiem i autobusem. Nocowaliśmy w Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Zwiedziliśmy Jaskinię Mroźną (w której nie było zimno :) oraz Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Z Polany Szymoszkowej wjechaliśmy kolejką linową na Gubałówkę i przeszliśmy Dolinę Małej Łąki. Chodziliśmy po Krupówkach i szaleliśmy w aquaparku. Nie mogę się doczekać kolejnego wyjazdu.

Magda

Okiem uczestnika wyjazdu rodzin

Czy spędzamy dziś razem czas? Czy nasze dzieci znają się z podwórka? Często odkrywamy, że znają się one tylko ze szkoły, a my mieszkający na nowych osiedlach, nawet nie znamy naszych sąsiadów. Kiedy więc ksiądz proboszcz zaproponował rodzinny wyjazd w góry, nawet chwili się nie wahałam. To jedna z najlepszych inicjatyw w naszej parafii. Pozwala, by nasze dzieci poznawały kolegów,

którzy jak oni, wzrastają w duchu miłości do Boga i Kościoła.

Tym razem pojechaliśmy do Kir koło Zakopanego i do Łapszy Niżnych w Pieninach. Mnie osobiście udało się być na pierwszym turnusie w Łapszach.

Każdego dnia były zaplanowane inne atrakcje, byliśmy i na spływie Dunajcem, i na Sokolnicy, odwiedziliśmy wąwóz Homole, zamki



wyjazd rodzinny Łapsze Niżne

w Niedzicy i Czorsztynie. Pobyt wśród piękna gór pozwolił na wyciszenie, ale i zatrzymanie się na chwilę. Wreszcie można było porozmawiać z dziećmi, pośmiać się i pobawić. Takie

chwile są bezcenne i mam nadzieję, że owocują w przyszłości lepszym kontaktem ze zbuntowanym nastolatkiem :). Wspólne przebywanie dawało nie tylko radość, ale i pozwalało pogłębiać przy tym swoją relację z Panem Bogiem i przyjaciółmi.

Przeważały dzieci, które pomimo różnic wiekowych, rozegrały setki meczów i doskonale się bawiły, a co najważniejsze, dogadywały.

Nie mogę tu nie wspomnieć o ognisku i przepysznych kielbaskach, a przede wszystkim o wspaniałym pomysle Ady Łyskawy, która zainicjowała zabawę w „tajemniczego przyjaciela”. Pierwszego dnia każdy wylosował jedną osobę, a później mógł umilić jej pobyt. Czekoladkom, laurkom i innym niespodziankom nie było końca.

Wieczorami, po mszy, ksiądz Sławek zachęcał, by spotkać się w świetlicy i porozmawiać, posłuchać wykładów lub po prostu poprzybywać razem.

Już nie mogę się doczekać przyszłorocznego wyjazdu i już teraz zachęcam, aby pojechać z nami, bo to pozwoli Wam pogłębić relację przyjaźni z Bogiem oraz z rodziną.

Myślę, że wszystkie rodzinne przyłączają się do moich serdecznych podziękowań dla osób, które były zaangażowane w organizację wyjazdu, a w szczególności dla naszego proboszcza – księdza Sławka, bez którego ten wyjazd nigdy nie doszedłby do skutku.

Ela K.

Wakacyjne wyjazdy parafialne okiem uczestników

Za nami słoneczne i upalne lato. Jak co roku, nasza parafia zorganizowała kilka wyjazdów wakacyjnych: dwa wyjazdy dla rodzin, obóz dla ministrantów i scholii oraz spływ kajakowy. Przeczytajcie krótkie relacje z tych wyjazdów, pisane przez samych uczestników.

Okiem ministranta

W drugim tygodniu sierpnia odbył się wyjazd parafialny ministrantów i scholi. Większość osób, jadących na obóz myślała, że to będzie zwykły tygodniowy wyjazd, jednak z każdym kolejnym dniem zmieniała zdanie. Był to wyjątkowy obóz, inny niż wszystkie.

Przede wszystkim ten wyjazd różnił się od innych tym, że oprócz zwykłego odpoczynku i wycieczek uczestnicy mieli wiele zajęć mających na celu ich integrację. Już w połowie każdego dnia każdy znał imiona wszystkich, a dzięki samej wyjazdowi wiele osób zawarło nowe przyjaźnie i poznało dobrych kolegów. Każdego dnia uczestnicy obozu mieli co robić. Czas nie



wyjazd wakacyjny ministrantów i scholi Zakopane